

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia de Securitate et Educatione Civili VI (2016)

ISSN 2082-0917

## Działalność pracowników i studentów Instytutu Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej w czasie Światowych Dni Młodzieży w Krakowie

Organizacja Światowych Dni Młodzieży odbywających się od 27 lipca do 31 sierpnia 2016 roku w Krakowie stanowiła ogromne wyzwanie dla wszystkich służb zaangażowanych w to przedsięwzięcie. W ciągu pięciu dni Kraków odwiedzili pielgrzymi ze 187 krajów. Szacowana liczba pielgrzymów, którzy brali udział w ŚDM, wahała się od 1,5 mln do 3 mln osób. Nad bezpieczeństwem uczestników spotkania z Ojcem Świętym młodych ludzi czuwało około 37 tys. funkcjonariuszy (Policji, Wojska, Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu) oraz 3,5 tys. pracowników ochrony zdrowia (ratowników medycznych, pielęgniarek i lekarzy). Właśnie w tych dwóch grupach odpowiadających za bezpieczeństwo pielgrzymów można było odnaleźć główne akcenty działalności Instytutu Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej. Zapraszam do zapoznania się z krótkim sprawozdaniem z działań naszych studentów i pracowników w ramach służby w dniach 26 lipca do 1 sierpnia 2016 roku.

Studenci i pracownicy Instytutu uczestniczyli w ŚDM w kilku różnych sekcjach: funkcjonariusze (z uwagi na czynności operacyjne oraz wykonywaną formę zawodu ich dane nie zostaną upublicznione), zabezpieczenie medyczne (ratownicy medyczni – RM, tabela 1) oraz wolontariusze (Katarzyna Kanik – I rok Bezpieczeństwo Narodowe). Ratownicy medyczni wykonywali swoje obowiązki w ramach Stowarzyszenia Malta Służba Medyczna – oddziały Kraków i Myślenice. W ramach zabezpieczenia medycznego Urząd Wojewódzki w porozumieniu z Krakowskim Pogotowiem Ratunkowym podjął decyzję o zakontraktowaniu dodatkowo 32 zespołów ratownictwa medycznego (oznaczone literą Z) oraz stworzeniu 10 namiotów medycznych (NM), w tym dwóch pełniących dyżury całodobowe. Liczba NM w czasie uroczystości głównych w Brzegach została podniesiona do 17, a na miejscu było wysłanych ok. 90 zespołów ratownictwa medycznego oraz 5 śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Tab. 1. Przedstawiciele służb medycznych z Instytutu Bezpieczeństwa i Edukacji Obywatelskiej

Lp.	Imię i Nazwisko	Funkcja	Kierunek Studiów
1.	Kamil Ciężak	RM–NM Łągiewniki	I rok EdBiZK
2.	Katarzyna Drążkiewicz	RM–NM Łągiewniki, nr 9 Brzegi	II rok EdBiZK

3.	Kinga Jabłońska	RM-Z 11	II EdBiZK
4.	Sylwia Jankowska	RM-NM Łagiewniki, nr 9 Brzegi, Z-12	II EdBiZK
5.	Justyna Palmowska	RM-Z 11	II EdBiZK
6.	Agata Pałka	RM-3 (1 sierpnia)	II EdBiZK
7.	Andrzej Ziarko	RM-NM Łagiewniki, nr 9 Brzegi, Z-12	Pracownik IBiEO

Źródło: Opracowanie własne

Justyna Palmowska i Kinga Jabłońska tworzyły zespół ratownictwa medycznego Z-11, którego kierowcą był Marek Radomski. Głównym miejscem stacjonowania Z-11 był namiot medyczny w Łagiewnikach (a następnie NM nr 9 w Brzegach). W godzinach wieczornych Z-11 odpowiadała za zabezpieczenie medyczne dworców kolejowych, z których odjeżdżali pielgrzymi. Kamil Ciężak, Katarzyna Drażkiewicz, Sylwia Jankowska i Andrzej Ziarko stanowili początkowo załogę NM Łagiewniki. Namiot ten był przygotowany do przyjęcia 16 pacjentów równocześnie. Podzielony był zgodnie ze standardami TRIAGE na część zieloną – przestrzeń otwarta z łózkami polowymi, gdzie pomocy udzielano pacjentom z drobnymi dolegliwościami i urazami. Część czerwona i żółta znajdowały się w drugiej połowie namiotu i były oddzielone kotarą od części zielonej. Namiot miał trzy stanowiska żółte i trzy czerwone (dla pacjentów w najcięższym stanie). Wszystkie stanowiska miały możliwość prowadzenia u pacjentów tlenoterapii (włącznie z użyciem respiratora). Wyposażenie w sprzęt medyczny oraz możliwości prowadzenia farmakoterapii pozawalały na stabilizację ciężkich stanów pacjentów przed transportem do szpitala. W skład osobowy NM Łagiewniki oprócz naszych studentów i pracowników wchodził także lekarz Mateusz Lachor oraz pielęgniarka Marta Niemiec. Przez sześć dni działania namiotu szpitalnego w Łagiewnikach udzielono pomocy ok. 290 poszkodowanym pochodzącym z całego świata. Rodzące się wątpliwości związane z barierami językowymi bardzo szybko zostały rozwiązane przez podręczne karty pacjenta (przygotowane w 8 językach) oraz podręczny słownik zawierający podstawowe zwroty medyczne. Zdecydowana większość poszkodowanych to byli pacjenci z urazami narządu ruchu (ok. 60% przypadków) oraz pielgrzymi odwodnieni, po utracie przytomności lub zasłabnięciu. W ciągu pierwszych dwóch dni największą liczbę pacjentów stanowili obywatele Włoch, Hiszpanii i Francji, trafiający do punktu z powodu zasłabnięcia, utraty przytomności lub ogólnego osłabienia. Podczas zbierania wywiadu SAMPLE z opiekunami pacjentów, dowiedziano się, że poszkodowani tracą przytomność nie tylko z powodu wysokiej temperatury powietrza oraz braku osłony przed słońcem, ale także z powodu spożywania zbyt małej ilości płynów. Okazało się, że w przypadku pacjentek z Hiszpanii główną przyczyną omdlenia, bólu głowy oraz odwodnienia był brak uzupełniania płynów. Siostry zakonne poinformowały medyków w namiocie, że ich podopieczne spożywają tylko wodę niegazowaną, natomiast w pakiecie

pielgrzymi otrzymały wodę gazowaną, którą uznali za zepsutą, dlatego piły tylko niewielkie ilości słodkich płynów.

Na pewno jednym z ciekawszych przypadków była wizyta jednej z najmłodszych pacjentek, 2,5-letniej obywatelki Argentyny. Dziewczynka przeprowadzona przez rodziców skarżyła się na bóle brzucha i torsje, przewlekłe chorowała na astmę, ale rodzice nie zabrali ze sobą leków. Po badaniu fizykalnym i przeprowadzeniu wywiadu okazało się, że przyczynami dolegliwościami u Marii było wypicie 200 ml sprite'a. Pacjentka została przekazana do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego celem dalszej diagnostyki. Ciekawymi przypadkami byli także dwaj panowie przywiezieni przez ekipy ratunkowe quada. Obaj w wieku powyżej 50 lat, w chwili transportu byli nieprzytomni, z zachowanymi parametrami życiowymi (bez odstępstw od normy). W badaniu fizykalnym bez zmiany, wywiady medyczne z osobami towarzyszącymi pacjentom wykazały brak chorób przewlekłych. Pacjenci ci odzyskali przytomność dopiero w momencie zakładania dostępu żylnego. Okazało się, że obaj są znani już medykom będącym z zespołach wyjazdowych MSM i w ich żargonie są to „osoby, które usnęły w Duchu Świętym” – takiego określenie o sobie użył jeden z poszkodowanych. Drugi stwierdził, że w czasie modlitwy wiernych, gdy padła intencja modlitwy w imieniu rządzących, stracił przytomność (cyt. z karty wywiadu: *zawsze gdy słyszę, że mam się modlić za rządzących, to mnie krew zalewa i Duch Święty uspokaja moją duszę*). Obaj panowie nie byli objęci leczeniem psychiatrycznym.

Do najtrudniejszych przypadków, z jakimi musiała się zmierzyć załoga NM Łągiewniki, były trzy bardzo poważne stany zagrożenia życia: 15-letniej obywatelki Francji użądłonej przez owada błonkoskrzydłego, która wpadła we wstrząs anafilaktyczny, oraz mężczyzny (ok. 65 lat) i kobiety (ok. 24 lat), którzy zostali znalezieni przez piesze patrole medyczne nieprzytomni w miejscach bardzo mocno nasłonecznionych (oboje poszkodowanych znajdowało się w stanie ciężkiej hipertermii). W czasie sześciu dni pracy w namiocie szpitalnym największym problemem była bardzo wysoka temperatura panująca wewnątrz, mimo klimatyzatora oraz dwóch wiatraków w części czerwonej szpitala panowała temperatura na poziomie 44–50 stopni Celsjusza, co mocno dawało się odczuć nie tylko pacjentom, ale także medykom. Dyżury pełnione przez NM Łągiewniki rozpoczynały się o godzinie 8 rano i trwały do ostatniego pacjenta<sup>1</sup>, wyjątek stanowiła sobota 30 lipca, gdy dyżur rozpoczął się o 5.30 – przyczyną tak wczesnego rozpoczęcia pracy była wizyta papieża Franciszka w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i w Centrum Błogosławionego Jana Pawła II.

Po zakończeniu uroczystości w Łągiewnikach cały NM został przetransportowany do Brzegów, gdzie otrzymał nr 9. Lokalizacja NM nr 9 w Brzegach była umiejscowiona w sektorze B, gdzie znajdowali się w głównej mierze pielgrzymi z krajów Ameryki Łacińskiej, Stanów Zjednoczonych, a także przedstawiciele z Australii, Nowej Zelandii i Półwyspu Iberyjskiego. Namiot nr 9 miał przygotowane 6 stanowisk czerwonych i żółtych oraz 8 stanowisk zielonych. Obsadę medyczną stanowili

<sup>1</sup> W czwartek 25 lipca namiot szpitalny miał być zamknięty o 21 wg zaleceń CPR, gdy okazało się, że mieszkający w otoczeniu pielgrzymi z Włoch organizują koncert, i służba skończyła się o godzinie 1 w nocy.

medycy z NM Łagiewniki oraz przedstawiciele służb medycznych z Węgier i Niemiec. W ciągu pierwszych 12 godzin działania do NM nr 9 zgłosiło się (lub przetransportowano) 287 pacjentów, co było preludium przed zbliżającymi się następnego dnia uroczystościami kończącymi ŚDM.

Do najciekawszych przypadków sobotniego dyżuru w Brzegach bez wątplenia należy zaliczyć 46-letniego pacjenta z Portugalii, który, próbując się przedostać między sektorami, podczas przeskakiwania przez ogrodzenie wpadł w „koleinę”, w wyniku czego doszło u niego do rotacyjnego złamania zamkniętego kości udowej oraz złamania paliczków ręki lewej. Pacjent ten był szczególnym przypadkiem, ponieważ nie wyraził zgody na założenie dostępu żylnego oraz podania środków przeciwbólowych, mimo bardzo mocnych dolegliwości, ponieważ swoje cierpienie postanowił ofiarować Bogu. W niedzielę kończącą uroczystości, jedną z pierwszych pacjentek była obywatelka Wielkiej Brytanii, która chorowała na schizofrenię i w namiocie medycznym prócz modlitwy, opiekowała się stadem wyimaginowanych szczeniaków. Po konsultacji ze szpitalem psychiatrycznym im. Babińskiego została przetransportowana przez zespół Z-11 do tej placówki celem dalszego leczenia.

W czasie 7 godzin niedzielnych uroczystości do szpitala nr 9 przetransportowano ok. 650 pacjentów, co spowodowało uruchomienie dodatkowych namiotów zwiększających liczbę miejsc dla pacjentów do ok. 60, co jednak w kulminacyjnym momencie było liczbą nadal niewystarczającą. Najczęstszymi powodami transportu do NM były – podobnie jak w przypadku Łagiewnik – urazy kostno-stawowe, omdlenia, wyczerpania, bóle brzucha i wymioty oraz utrata przytomności. Najtrudniejszymi przypadkami były niedzielne pacjentki pochodzące z Dominikany i Francji. W przypadku pierwszej z nich mieliśmy do czynienia z ostrą reakcją anafilaktyczną po narażeniu na inspirację pyłków traw. Natomiast w przypadku obywatelki Francji przyczyną utraty przytomności była hipertermia powiązana ze śpiączką cukrzycową. Obie pacjentki po zaopatrzeniu w punkcie medycznym zostały przetransportowane do szpitali. W związku z tak dużą liczbą pacjentów doszło do podziału zespołu medycznego na nowo otwarte namioty. Zauważyć można było różnicę w zakresie kompetencji ratowników medycznych z Węgier, Austrii i Polski. W krytycznych momentach polscy ratownicy podejmowali działania zgodnie z medycznymi czynnościami ratowniczymi, wdrażając leczenie pacjenta bez konsultacji z lekarzem, natomiast koledzy z innych krajów mogli dokonać tylko oceny parametrów życiowych i musieli czekać na dalsze zalecenia od kierownika zespołu. Podkreślić jednak należy doskonałą współpracę w ramach NM nr 9 oraz pełne uzupełnianie się w czasie opieki nad poszkodowanymi. Dyżur, który rozpoczął się w sobotę o 5.30, dla zespołu namiotu nr 9 w Brzegach zakończył się o godzinie 15.30 w niedzielę, gdy ostatnia pacjentka została przekazana zespołowi ratownictwa i przewieziona do szpitala.

Światowe Dni Młodzieży były bez wątpienia cenną lekcją i możliwością nabrania doświadczenia przez naszych słuchaczy studiów drugiego stopnia. Dla części z nich była to szansa wykorzystania swoich umiejętności z ratownictwa medycznego w praktyce, po raz pierwszy od momentu ukończenia studiów I stopnia na

kierunku ratownictwo medyczne. Bagaż doświadczeń o różnorodnym charakterze zaprocentuje w przyszłości nie tylko w czasie ratowania ludzkiego życia, ale także w pracy nauczyciela, instruktora pierwszej pomocy, czy osoby odpowiedzialnej za przygotowania zabezpieczenia medycznego w ramach zarządzania kryzysowego. Warto podkreślić, że w czasie trwania ŚDM, zarówno w NM Łagiewniki, jak i w NM nr 9 Brzegi nie było pacjentów pod wpływem alkoholu czy po spożyciu narkotyków. Zdecydowana większość pacjentów, pomimo dolegliwości, była serdeczna, miła i uprzejma, znosząca swoje cierpienie z uśmiechem na twarzy, wierząc, że ono ma głębszy sens. Z punktu widzenia młodego nauczyciela akademickiego, który miał przyjemność pracować w tym wspaniałym zespole, uważam, że doświadczenie zebrane w czasie trwania ŚDM w aspekcie przygotowania i koordynowania punktu medycznego zaprocentuje w pracy ze studentami, ponieważ stanowi cenny bagaż, który podnosi jakość prowadzonych zajęć.

*Andrzej Ziarko*

Fotografie z działalności pracowników i studentów w czasie ŚDM 2016:



Zdjęcie nr 1. Z–11 w czasie uroczystości głównych w Brzegach

Źródło: J. Palmowska





Zdjęcie nr 2 i 3. NM Łagiewniki – część dla pacjentów żółtych i czerwonych

Źródło: arch. wł. autora



Zdjęcie nr 4. Zespół NM Łagiewniki i NM nr 9

Źródło: arch. wł. autora



Zdjęcie nr 5. Z jedną z najmłodszych pacjentek NM Łagiewniki – 2,5-letnią Marii z Argentyny